

# SŁOWO POLSKIE

CZY  
TEL  
NIK

CENA  
NUMERU  
3 zł

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

ROK II

A

WROCŁAW, CZWARTEK 17 LIPCA 1947 ROKU

NR. 194 (250)

## Demokratyczna armia grecka oskarża: Oddziały angielskie i amerykańskie biorą udział w greckiej wojnie domowej Czy powszechna mobilizacja w Grecji?

BELGRAD (obsł. wł.). — Prasa jugosłowiańska ogłosiła komunikat naczelnego dowództwa demokratycznej armii greckiej protestujący przeciwko ingerencji władz brytyjskich i amerykańskich w walkach przeciwko greckiej armii demokratycznej.

### Co dzień niesie

#### Odbudowa czy zbrojenia?

Kongres amerykański nie zbiera się na sesję jesienną, aby przedyskutować plan Marshalla. Plan ten jest w dalszym ciągu mgławicą przyszłości — i gdzieś w roku 1948 może dopiero zacznie przybierać jakieś konkretniejsze kształty. Na razie USA radzi Europie, by sama sobie jakoś pomagała. Konferencja paryska była więc niejako naradami, działającymi „skórę na amerykańskim niedźwiedziu”.

Poszczególne państwa europejskie zresztą z coraz większym sceptycyzmem odnoszą się do perspektyw pomocy amerykańskiej. Kapitałny jest przykład Turcji, która za dolary oddała się pod dyktando gospodarczą Stan. Zjedn. i musiała w pewnych gałęziach swego przemysłu zredukować połowę robotników. Zastój gospodarczy, bezrobocie — oto pierwsze „błogosławione” skutki pomocy dolarowej.

Pełne cynizmu są cyfry ogłoszone na marginesie 300 milionowej pożyczki greckiej. 150 milionów dolarów przeznaczają się na tzw. walkę z partyzantami, czyli prosto na dozbrojenie armii rządowej. A na odbudowę — asygnuje się 47 milionów dolarów. Pożyczka amerykańska zamiast traktorów i obrabiarek — da Grecji czołgi czy samoloty. Pomoc USA dla Chin — służy do podsycańca wojny domowej. Bomby dolarowe niosą wszędzie pożogę, zamieszki, niepokój.

Dlatego też państwa takie jak Szwecja, Szwajcaria, z bardzo wielkimi zastrzeżeniami przyjęły zaproszenia na konferencję paryską.

Opinia europejska dochodzi dziś do wniosku, że najwłaściwszą drogę obrały te państwa, które jak Polska, Czechosłowacja czy Węgry opracowały swe narodowe plany gospodarcze — i własną gospodarkę uzupełniają systemem handlowych umów dwustronnych. Ta współpraca na zasadach równi z równymi — najlepiej odpowiada duchowi demokracji.

Rola bloku gospodarczego polsko-czechosłowackiego jest coraz pozytywniej oceniana w Europie. Jest to blok odbudowy, blok pracy konstruktywnej, filar pokoju w Europie środkowej. Znaczenie współpracy gospodarczej polsko-czechosłowackiej jest coraz lepiej rozumiane nad Tamizą, o czym świadczy cytowany przez nas głos „Daily Express” — o połączeniu polskiej i czechosłowackiej produkcji stalowej.

Demokratyczna armia grecka nie może odróżniać greckich oddziałów rządowych od oddziałów angielskich i amerykańskich, biorących udział w operacjach przeciwko armii demokratycznej. Władze brytyjskie zaopatrują oddziały rządowe w materiał wojenny.

Artyleria i lotnictwo bombarduje otwarte miasta, przy czym istnieją podstawy do przypuszczeń, że w akcjach tych biorą udział piloci angielscy.

Oficerowie amerykańscy uczestniczą we wszystkich konferencjach sztabu generalnego, na których omawiane są operacje armii demokratycznych.

W akcji w okolicy Grenawy brało udział 50 żołnierzy i 3 oficerów brytyjskich. W dniu 22 maja wzięto do niewoli 1 kapitana i 2 żołnierzy brytyjskich, znajdujących się wraz z żołnierzami greckimi w samochodzie wojskowym.

Samochód należał do jednostek które przeprowadzały operacje wojskowe przeciwko armii demokratycznej.

W dniu 10 czerwca przybył samolotem do Larissy wojskowy attaché ambasady brytyjskiej celem udzielenia dowódcy 9 dywizji pomocy w operacjach wojskowych.

13 czerwca lotnictwo brytyjskie i amerykańskie pojawiło się w pobliżu Agrafa.

W dniu 14 czerwca oficerowie anglosaszy przybyli do miejscowości Hab, gdzie odbyli naradę z dowódcą oddziałów rządowych. Wszystkie fakty powyższe świadczą niezbicie o ingerencji anglosaskiej w wojnie domowej w Grecji.

#### Bez pomocy amerykańskiej nie pokona się partyzantów

Zacięte walki toczą się w dalszym ciągu w rejonie miast Korycy i Janiny. Zachodzi możliwość powszechnej mobilizacji. Premier Tsaldaris wyraził przypuszczenie, że w ciągu 2 miesięcy uda mu się pokonać grecką armię demokratyczną. Oświadczył przy tym, że bez pomocy amerykańskiej dokonać tego nie może.

Plotka o 8 batalionach

Grecki minister bezpieczeństwa Napoleon Zervas, usiłując wytłumażyć ostatnie klęski wojsk rządowych w Grecji, oświadczył iż że-ko-mo przez granicę albańsko-grecką przedarło się 8 batalionów partyzanckich, które wzmocniły armię demokratyczną.

#### Rada Bezpieczeństwa odracza debatę

Rada Bezpieczeństwa postanowiła odroczyć dyskusję nad sytuacją Grecji. Przedstawiciel USA złożył oświadczenie, że ostatnie wydarzenia na pograniczu grecko-albańskim mogą mieć poważne konsekwencje.

#### Flota angielska na Morzu Śródziemnym

W najbliższym czasie ma przybyć do portów greckich eskadra angielska, która następnie odwiedzi porty tureckie i radzieckie.

#### Kategoryczne dementi bułgarskie

Bułgarska agencja prasowa dementuje w sposób najbardziej kategoryczny wiadomość podaną przez agencję Reutersa w dniu 10 lipca, o rzekomym przekroczeniu granicy bułgarskiej przez oddziały partyzantów greckich. Miało się to stać w wyniku starcia powstańców z greckimi wojskami rządowymi.

Otóż przeprowadzone śledztwo wykazało, że w tym czasie nie było żadnych walk między greckimi oddziałami rządowymi, a oddziałami powstańczymi w tym rejonie, i żaden oddział grecki nie przekroczył granicy.

## W całej Grecji - walki coraz bardziej zażarte W okolicach Prespe powstaje rząd demokratyczny

BELGRAD (PAP). — Wiadomości napływające z Grecji świadczą, iż walki między armią demokratyczną, a wojskami rządowymi toczą się z niestanną siłą. Najcięższe boje toczą się na wyzniesiu Gramos, gdzie wojska rządowe wprowadziły do akcji lotnictwo i artylerię górską. Wojska rządowe przygotowują się spieszenie do operacji w rejonie jeziora Prespe, gdzie prawdopodobnie powstanie nowy demokratyczny rząd grecki.

W północnej Grecji oddziały partyzantów zajął miasteczko Anaporetę, zadając przeciwnikowi dotkliwe straty. W Macedonii partyzanci zajęli cały powiat Katerine i uderzyli się do miasta.

Walki toczą się również w Tracji, w Grecji środkowej i innych częściach kraju.

Komunikat rządowy opublikowany w środę stwierdza, że 2 brygady wojsk rządowych przeszły do generalnego ataku w okolicach Konicy. Wojska rządowe usiłują otoczyć powstańców.

#### Dementi albańskie

BELGRAD (PAP). — Albańska agencja telegraficzna kategorycznie zaprzeczyła wiadomości, jakoby w walkach pod Konicą brał udział uzbrojeni Albańczycy. Również śmieśnym i absurdalnym jest — jak podkreśla agencja — stwierdzenie, jakoby Konicę zaatakowała jakaś brygada międzynarodowa, która miała przedostać się z terytorium Albanii.

VICTOR HUGO I WSCHODZĄCA GWIAZDA



Mała laureatka Akademii Paryskiej na cokole pomnika Victora Hugo z darami, które otrzymała za swój utwór. Wśród nagród puchar od prezydenta Francji.

#### Dziś w numerze:

- ITALIA NA OSTRYM ZAKRĘCIE
- USA TRAKTUJE JAPONIE JAK ULUBIONE DZIECKO
- CIEPLICKIE MARZENIA
- DAŁSZY CIĄG POWIEŚCI „PLANY MOB — WYKRADZONE” WRAZ ZE STRESZCZENIEM I-go ODCINKA

#### Rozwiązanie

partii komunistycznej BELGRAD (PAP). — Dziennik ateński „Elefteria” donosi, że na wtorkowym nocnym posiedzeniu greckiej rady politycznej zapadła decyzja delegacji greckiej partii komunistycznej. Jak podaje dziennik, przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych zaaprobowali uchwałę rady politycznej.

#### Minister Minc udaje się do Paryża

PARYŻ (obsł. wł.) W dniu 23 lipca przybędzie do Paryża min. Minc, który weźmie udział w rokowaniach handlowych między Polską a Francją.

W Paryżu podpisano protokół umowy na podstawie której Francja dostarczy Polsce materiałów przemysłu elektrycznego. Wzajemnie za to otrzyma z Polski węgiel. Materiały elektryczne dostarczane Polsce będą służyły do zbudowania linii wysokiego napięcia która połączy Śląsk z Warszawą i Łódź.

#### Pogrzeb gen. broni Lucjana Żeligowskiego

WARSZAWA (PAP) Dnia 17 lipca br. zostaną przywiezione do kraju samolotem z Londynu zwłoki gen. broni ś. p. Lucjana Żeligowskiego. Msza żałobna i pogrzeb odbędą się na cmentarzu wojskowym na Powązkach 18 lipca br. o godzinie 11-tej.

## Afera spekulacyjna w Domu Handlowym we Wrocławiu

(I.). Komisja Specjalna w dalszym ciągu skierowuje do Warszawy wnioski na pobyt w przymusowym obozie pracy oraz nakłada wysokie grzywny na niesumiennych kupców. Ostatnio we Wrocławiu na podstawie doniesienia robotników, przeprowadzono kontrolę w Domu Towarowym Powszechnej Spółdzielni. Dotychczas wydawano tam na karty odzieżowe prawie same podkoszulki. Pończoch, skarpet w ogóle nie wydawano, koszule zaś w dość rzadkich odstępach czasu. Przeprowadzona kontrola wykazała, że wszystkie te brakujące towary znajdowały się pod ładami, chowane dla dobrych znajomych lub może dla innych celów.

Na światło dzienne wyszła jedwabna bielizna, koszule, swetry, skarpetki i pończochy. Komisja Specjalna prowadzi w tej sprawie dochodzenia.

W związku z aferą mączną Schnajdla i Bugiela, o której pisaliśmy w swoim czasie, Komisja Specjalna wydała już orzeczenie. Schnajdel posiadał skład mąki przy ul. Rostafińskiego. Przez tego posiadał w mieście dwa nierejestrowane sklepy, w których przechowywał wysokogatunkową mąkę. Nie posiadał rachunków za kupno, nie wypełniał dostaw na rzecz Zarządu Miejskiego, oraz ukrywał obroty przed Izłą Skarbową. Skazano go na zapłacenie 1.500.000 zł grzywny.

Bugiel odpowiedzialny kierownik sklepu został skazany na 200.000 zł grzywny.

Następnie właściciela sklepu spożywczego, przy ul. Benedyktyńskiej 32, Czesława Sawickiego skazano na zapłacenie 10.000 zł. za brak cen na winie. Jan Klakurko, właściciel sklepu spożywczego przy ul. Słowiańskiej 12, za brak cen na artykułach, skazany został na 25 tys. zł. grzywny.

W Leśnicy aresztowano niejakiego Olesia Władysława, pracującego w sklepie rozdzielczym „Produkt”, przy ul. Skoczylasa 10. Pod płaszczykiem spółdzielni popełniał wraz ze swą współniczką Cibięką Wiktorią rozmaite nadużycia, wyzyskując masy pracujące, korzystające z tej „spółdzielni”. Np. sprządał on z wolnej ręki 36 kg smalcu przeznaczanego na przydział za 13 tys. zł.





